

piątek, 01.11.2024

Słowo Prymasa Polski abp. Wojciecha Polaka na Uroczystość Wszystkich Świętych 2024

31.10.2024

Prymas Polski wygłosił Słowo z Pól Lednickich, gdzie każdego roku gromadzi się młodzież, przechodząc przez Bramę Rybę. „Brama Lednicka to obraz naszego chrztu. Droga do świętości każdej i każdego z nas rozpoczęła się właśnie w tym dniu” – zauważył. Dodał, że nie wystarczy przekroczyć progu tej bramy, ale trzeba pójść w głąb. „Świętość to konkretne zadanie. Nie jest ucieczką przed trudnymi sytuacjami. To życie z miłością i dawanie odważnego świadectwa. To bycie żywą częścią Kościoła, to codzienna troska o rozwój wiary” – podkreślił.

Abp Polak zwrócił uwagę, że listopadowe dni mówią również o bramie śmierci, przez którą każdy musi przejść. „Często tej bramy się boimy. Nie chcemy o niej mówić. Wypieramy ją z naszej świadomości. Dobrze, byśmy te dni przeżyli z wiarą i nadzieją, że w życiu i śmierci należymy do Pana” – przyznał.

Prymas Polski zachęcił do tego, by pamiętać „o wszystkich duszach będących w drodze do pełni życia z Panem”. „Módlmy się za nich z nadzieją, że miłość może dotrzeć aż na tamten świat. Nasza obecność przy grobach niech będzie nie tylko dowodem pamięci, wdzięczności i miłości, ale także wyznaniem wiary, w której jest możliwe wzajemne obdarowanie, bo przecież jesteśmy połączeni więzami uczucia poza granice śmierci” – zaznaczył.

BP KEP

Publikujemy pełny tekst Słowa:

Słowo Prymasa Polski abp. Wojciecha Polaka na Wszystkich Świętych 2024 w TVP

Uroczystość Wszystkich Świętych zaprasza nas do radowania się wraz ze świętymi w niebie.

Jesteśmy na Polach Lednickich. Do młodzieży, która każdego roku gromadzi się tutaj dokonując wyboru Jezusa i przechodzi przez Bramę Rybę, św. Jan Paweł II powiedział: Nie lękajcie się patrzeć w wieczność. Tam czeka Ojciec, Bóg, który jest miłością. Dla tej miłości warto żyć. Miejcie odwagę żyć dla miłości. Miejcie odwagę! Pierwsze dni listopada pozwalają i nam spojrzeć w stronę

wieczności. Świętujemy to, co jest celem i prawdziwą nadzieją naszego życia – urodziliśmy się nie po to, aby skończyć w grobie, ale po to, by żyć, by na wieki cieszyć się szczęściem spotkania z Bogiem, by z Nim żyć na wieki.

Droży moi! Brama Lednicka to obraz naszego chrztu. Droga do świętości każdej i każdego z nas rozpoczęła się właśnie w tym dniu. Chrzest bowiem – jak uczy Kościół - to „brama życia duchowego”, przez którą przechodząc, staliśmy się prawdziwie dziećmi Bożymi i uczestnikami Bożej natury. Dlatego za papieżem Franciszkiem powtórzę: Pozwól, by łaska twego chrztu owocowała na drodze świętości. Pozwól, aby wszystko było otwarte na Boga i dlatego wybierz Jego, wybieraj Boga wciąż na nowo. Nie zniechęcaj się, ponieważ masz moc Ducha Świętego do tego, by świętość była możliwa. Ona w głębi jest owocem Ducha Świętego w twoim życiu.

Nie wystarczy jednak przekroczyć progu tej bramy, ale trzeba pójść w głąb. Świętość to konkretne zadanie. Nie jest ucieczką przed trudnymi sytuacjami. To życie z miłością i dawanie odważnego świadectwa. To bycie żywą częścią Kościoła, to codzienna troska o rozwój wiary. Mamy na tej drodze konkretne wsparcie – świętych. Są naszymi przyjaciółmi. Jest ich niezliczona rzesza. Jak powiedział kiedyś papież Benedykt, nie znamy twarzy, ani nawet imion większości z nich, ale oczyma wiary widzimy, jak jaśnieją na Bożym nieboskłonie niczym gwiazdy, pełni chwały. Mówią, byśmy nie bali się świętości. Ona niczego nam w życiu nie zabiera, ale wszystko daje. Czyni nas bardziej ludzkimi, ponieważ jest spotkaniem naszej słabości z siłą Bożej łaski.

Te listopadowe dni mówią o jeszcze jednej bramie, przez którą każdy człowiek musi w życiu przejść – o bramie śmierci. Często tej bramy się boimy. Nie chcemy o niej mówić. Wypieramy ją z naszej świadomości. Dobrze, byśmy te dni przeżyli z wiarą i nadzieją, że w życiu i śmierci należymy do Pana. «Zmartwychwstałem i teraz zawsze jestem z tobą» – mówi Pan, a moja ręka cię podtrzymuje. Gdziekolwiek upadniesz, upadniesz na moje ręce, i będę nawet u wrót śmierci. Tam, gdzie nikt nie może ci towarzyszyć i gdzie nie możesz niczego ze sobą zabrać, czekam na ciebie, by ci przemienić ciemności w światło.

Niech w tych dniach nawiedzenie cmentarzy będzie zatem pełne wiary. Ci, którzy nas w tym życiu kochali, żyją już u Boga. Pamiętajmy o wszystkich duszach będących w drodze do pełni życia z Panem. Módlmy się za nich z nadzieją, że miłość może dotrzeć aż na tamten świat. Nasza obecność przy grobach niech będzie nie tylko dowodem pamięci, wdzięczności i miłości, ale także wyznaniem wiary, w której jest możliwe wzajemne obdarowanie, bo przecież jesteśmy połączeni więzami uczucia poza granice śmierci. Niech ta wiara zrodzi w nas nadzieję, która nie zawodzi.

Źródło:

<https://episkopat.pl/doc/220354.Prymas-Polski-na-Wszystkich-Swietych-Swietosc-to-konkretne>